

## Martin Grabmann (1875–1949)

Martin Grabmann urodził się 5 stycznia 1875 roku w Winterzhofen (Górny Palatynat), a zmarł 9 stycznia 1949 roku w Eichstätt (Bawaria). Był – w kolejności uznawanej przez Grabmanna – katolickim kapłanem, teologiem, a dopiero na końcu mediewistą zajmującym się filozofią średniowieczną<sup>1</sup>. Jednak to ostatnie zajęcie przyniosło mu światowy rozgłos.

Pochodził z bardzo religijnej chłopskiej rodziny, zasiedziały w tym samym miejscu przynajmniej od XV wieku (nawet numer domu ciągle jest ten sam, a gospodarstwo do dzisiaj znajduje się w posiadaniu rodziny). Była najstarszym z czterech synów Josepha i Walburgi (z domu Baur) Grabmannów. Wcześniej ujawnione powołanie kapłańskie było wspierane przez matkę, która osierociła go, gdy miał 11 lat. Już jako paroletni chłopiec wyróżniał się swoimi uzdolnieniami. W wieku lat 9 został posłany do humanistycznego gimnazjum w Eichstätt odległym o 30 km od rodzinnej wsi, do którego uczęszczał w latach 1884–1893. Była to szkoła o bardzo wysokim poziomie nauczania, której tradycje sięgały czasów karolińskich, a która później stała się jednym z fundamentów założonego w 1980 roku, jedyne w Niemczech, katolickiego uniwersytetu. O poziomie nauczania świadczą oceny końcowe Grabmanna, który jedynie z historii, niemieckiego oraz religii otrzymał ocenę „bardzo dobry”, natomiast z języków, w tym z łaciny, tylko „dobry”! Mimo trudnej sytuacji rodziny po śmierci matki Grabmanna, gdyż brakowało silnych rąk do pracy najstarszego i solidnie zbudowanego syna, nauki nie przerwał, m.in. dzięki pomocy jego babki ze strony matki.

---

<sup>1</sup> Autobiograficzne zapiski Grabmanna zostały opublikowane pośmiertnie, por. M. Grabmann, *Mittelalterliches Geistesleben*, t. 3, München 1956, s. 1–9. Podstawowe dane biograficzne zebrał uczeń Grabmanna, Ludwig Ott, *Martin Grabmann, sein Leben und sein Werk*, Neumarkt 1975 (o jego wkładzie w zachowanie spuścizny po Grabmannie, por. C. Głombik, Ludwig Ott i spuścizna pisarska Martina Grabmanna, *Folia Philosophica* 3, 1986, s. 139–164). Z wielu biograficznych szkiców warto wyróżnić: F. van Steenberghen, *Introduction* [do numeru poświęconego Grabmannowi], *Revue Internationale de Philosophie* 29, 1975, s. 211–221; U. Horst, *Martin Grabmann (1875–1949)*, w: *Christenleben im Wandel der Zeit*, t. 2: *Lebensbilder aus der Geschichte des Erzbistums München und Freising*, red. G. Schwaiger, München 1987, s. 279–289; M. Schmaus, *Zur 100. Wiederkehr des Geburtstages von Martin Grabmann*, *Münchener Theologische Zeitschrift* 26, 1975, s. 1–16; B. Sonnenberg, *Martin Grabmann und seine Heimat*, w: *Credo ut intelligam. Martin Grabmann zum 50. Todestag*, red. T. Prügl, St. Ottilien 1999, s. 9–36; P. W. Rosemann, *Martin Grabmann 1875–1949*, w: *Medieval Scholarship: Philosophy and the Arts*, red. H. Damico, New York–London 2000, s. 55–74; Y. Schwartz, *Martin Grabmann*, w: *Handbook of Medieval Studies*, red. A. Classen, t. 3, Berlin–New York 2010, s. 2323–2328. Po polsku: M. Kurdziałek, *Sylwetki historyków filozofii*. Marcin Grabmann, *Roczniki Filozoficzne* 5, 1955–1957, z. 3, s. 141–163, oraz C. Głombik, *Martin Grabmann*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 4, Lublin 2003, [www.ptta.pl/pef/pdf/g/grabmannm.pdf](http://www.ptta.pl/pef/pdf/g/grabmannm.pdf) (dostęp: 16.09.2016).

Do końca życia, mimo rzadkich okazji do bezpośrednich kontaktów, Grabmann pozostawał listownie w bardzo zażyłych stosunkach ze swoim ojcem i resztą rodziny, interesując się życiem wsi i najdrobniejszymi sprawami rodzinnego gospodarstwa.

Grabmann kontynuował naukę w seminarium diecezjalnym w Eichstätt (Bischöfliche Lyzeum, od 1922 roku – Philosophisch-Theologische Hochschule). Pobierał nauki u tak wybitnych nauczycieli i badaczy filozofii średniowiecznej, jak Albert Stöckl (zm. 1895) i Franz von Paula Morgott (zm. 1900). Zwłaszcza ten ostatni, wybitny tomista, wpłynął na wybór zainteresowań młodego Grabmanna<sup>2</sup>. Rozwój badań nad tomizmem w XIX wieku zbiegł się z wydaniem przez Leona XIII w 1879 roku encykliki *Aeterni Patris*, w której papież nawoływał do przyjęcia filozofii Tomasza z Akwinu jako najbardziej odpowiadającej katolicyzmowi.

Zauroczenie postacią św. Tomasza z Akwinu zaowocowało u młodego Grabmanna chęcią naśladowania swojego bohatera we wszystkich aspektach jego życia religijnego, także poprzez wstąpienie do zakonu dominikanów, którego mnichem był Akwinata. We wrześniu 1895 roku zgłosił się do dominikańskiego klasztoru w Ołomuńcu jako nowicjusz i przybrał imię zakonne Leon. Jednak po kilku miesiącach stwierdził, że życie zakonne nie jest mu przeznaczone i w lutym 1896 roku powrócił do seminarium w Eichstätt. Jedną z przyczyn były problemy zdrowotne, ujawniające się silnie w rygorze życia klasztorowego. Nie był to ostateczny rozwód z zakonem, gdyż w 1921 roku został dominikańskim tercjarzem.

Po ukończeniu seminarium przyjął w 1898 roku święcenia kapłańskie. Był to też rok jego debiutu naukowego, który ukazał się we włoskim czasopiśmie „Divus Thomas” niestety nie pod jego nazwiskiem, ale – przez redakcyjną pomyłkę – pod nazwiskiem polecającego do druku Morgotta. Przez kolejne dwa lata Grabmann pracował jako duszpasterz w trzech parafiach. Wszędzie bardzo angażował się w działalność duszpasterską, którą lubił, a mimo to znajdował czas na kontynuowanie pracy naukowej. Do końca życia przedkładał swoje obowiązki kapłańskie nad wszystkie inne. Wówczas też narodził się pomysł napisania pierwszej większej pracy poświęconej nauce Tomasza z Akwinu o Kościele. W 1900 roku został wysłany przez biskupa Eichstätt do Rzymu, aby tam kontynuował swoje studia. Chociaż tego rodzaju wyjazd był traktowany jako wyróżnienie i zwykle przez kandydatów poprzedzany był osobistymi staraniami, to Grabmann nie uczynił w tej sprawie żadnego kroku. Przebywał w niemieckim Collegium S. Maria dell’Anima i uczęszczał na wykłady do Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza (Angelicum). Po pierwszym roku pobytu w Rzymie uzyskał tytuł doktora z filozofii, po drugim doktora teologii. Wprawdzie były to doktoraty uzyskiwane na podstawie egzaminów, a nie rozpraw doktorskich, ale tempo rozwoju jego kariery naukowej było imponujące.

---

<sup>2</sup> M. Grabmann, Dr. Franz von Paula Morgott als Thomist. Ein Beitrag zur Theologiegeschichte des 19. Jahrhunderts, Jahrbuch für Philosophie und spekulative Theologie 15, 1901, s. 46–79; E. Naab, „Thomismus“ am Eichstätter Lyzeum? Die Diskussion der hinreichenden und wirksamen Gnade, w: Veritati et Vitae I. 150 Jahre Theologische Fakultät Eichstätt, red. A. Glässer, Regensburg 1993, s. 73–103; L. Bendel–Maidl, Historische Kontinuität als theologisches Wahrheitskriterium. Die Prägung des jungen Martin Grabmann durch die Eichstätter Neuscholastik, Münchener Theologische Zeitschrift 50, 1999, s. 99–132.

W Rzymie Grabmann poznał dwie osoby, które zaważyły na jego dalszych losach. Byli to dominikanin Heinrich Denifle, badacz średniowiecznej scholastyki i mistyki, oraz jezuita Franz Ehrle, prefekt Biblioteki Watykańskiej, późniejszy kardynał<sup>3</sup>. Obaj zostali oddelegowani przez swoje zakony do Rzymu, aby móc wykorzystać niedawno (w 1881 roku) udostępnione zbiory Biblioteki Watykańskiej. Pierwszy z nich uświadomił Grabmannowi, że poważniejsze badania nad Tomaszem z Akwinu muszą rozpocząć się od solidnej kwerendy w zasobach rękopiśmiennych odnoszących się do tomizmu, które w tamtych czasach były stosunkowo słabo rozpoznane. Drugi ułatwił mu zadanie z racji pełnionego urzędu i umożliwił nabycie biegłości w paleografii.

Po powrocie do Niemiec Grabmann został oddelegowany do parafii św. Walburgi w Eichstätt, a później do klasztoru pod wezwaniem św. Walburgi. Obowiązki duszpasterskie nie były nazbyt czasochłonne i mógł kontynuować pracę, która zaowocowała wydaniem rozprawy *Die Lehre des hl. Thomas von Aquin von der Kirche als Gotteswerk* (*Nauka św. Tomasza z Akwinu o Kościele jako dzieło Bożym*) w 1903 roku w Ratyzbonie. Było to pierwsze w literaturze światowej opracowanie tego tematu. Już w tej pierwszej książce ujawniła się specyficzna dla Grabmanna metoda, którą zdradzał podtytuł: *Ihre Stellung im thomistischen System und in der Geschichte der mittelalterlichen Theologie* (*Jej miejsce w systemie tomistycznym i w dziejach średniowiecznej teologii*). Grabmann osadził temat główny w bardzo szerokim kontekście intelektualnym epoki. O ile temat zasadniczy nie był specjalnie wymagający, to spełnienie zapowiedzi z podtytułu świadczyło o ogromnej wiedzy, jaką już wówczas Grabmann posiadał. Okres między powrotem Grabmanna z Rzymu a powołaniem go na stanowisko profesora w Bischöfliche Lyzeum jesienią 1906 roku był szczególnie intensywny. Trzydziestojednoletni profesor miał już wówczas ponad 40 publikacji, w tym 3 książki. Profesorska nominacja była swoistym przełomem dla samego Grabmanna, który dotąd widział siebie przede wszystkim w roli duszpasterza o szerszych niż inni księża zainteresowaniach naukowych, a od tego momentu nałożone na niego obowiązki zamieniły jego hobby w profesję.

W latach 1905–1910 Grabmann podejmuje podróże do Paryża i Italii, których głównym celem była kwerenda biblioteczna. Kulminacją tego okresu pracy naukowej stanowi jedno z najważniejszych dzieł Grabmanna: dwutomowa *Die Geschichte der scholastischen Methode* (*Dzieje metody scholastycznej*), opublikowana w latach 1909 i 1911, o łącznej objętości niemal 1000 stron<sup>4</sup>. Całość była planowana na 3 tomy – ostatni miał obejmować XIII wiek i być zwieńczeniem dzieła. Grabmann bardzo długo uważał, że musi jeszcze wykonać szereg badań, zanim będzie gotowy do napisania tego najważniejszego, ostatniego tomu, ale w końcu zabrakło mu sił. Temat podjęty przez Grabmanna był i jest kluczowy dla zrozumienia życia intelektualnego w średnio-

<sup>3</sup> Ich sylwetki przedstawił M. Grabmann, Heinrich Denifle OP und Kardinal Franz Ehrle SJ. Ein nachträgliches Gedenken zu ihrem hundertsten Geburtstag, *Philosophisches Jahrbuch* 56, 1946, s. 9–26.

<sup>4</sup> M. Grabmann, *Die Geschichte der scholastischen Methode*, t. 1: *Die scholastische Methode in ihren Anfängen von der Väterliteratur bis zum beginnenden 13. Jahrhundert*, t. 2: *Die scholastische Methode im 12. und beginnenden 13. Jahrhundert.*, Freiburg in Breisgau 1909–1911. Por. C. Głombik, *Scholastyka i współczesność*. W nawiązaniu do najnowszej reedycji dzieła Martina Grabmanna, *Folia Philosophica*, 7, 1990, s. 69–98

wieczu. Z tego chociażby powodu, ale przede wszystkim ze względu na nowatorskie ujęcie, praca zachowuje aktualność, mimo wielu modyfikacji wprowadzonych przez kolejne pokolenia badaczy. Scholastyka była w średniowieczu metodą filozoficznego i teologicznego myślenia, które umożliwiało połączenie myślenia racjonalnego z ustalonym autorytetem pewnych tekstów (np. Biblii, pism Ojców Kościoła)<sup>5</sup>. Spór o to, jak rozwiązać napięcie między *ratio* a *auctoritas*, był motywem przewodnim filozofii i teologii średniowiecznej i w pewnym sensie jest kontynuowany do dzisiaj.

Bardzo dobrze przyjęte *Dzieje metody scholastycznej* przyczyniły się do powołania Grabmanna w 1913 roku na katedrę filozofii chrześcijańskiej na uniwersytecie wiedeńskim<sup>6</sup>. Znamienny był tytuł zwyczajowego, uroczystego wykładu, który wygłaszają na uniwersytetach niemieckich profesorowie: *Der Gegenwartswert der geschichtlichen Erforschung der mittelalterlichen Philosophie* (*Współczesna wartość historycznych badań filozofii średniowiecznej*), gdyż wskazał na jeden z głównych tematów zainteresowań prelegenta filozofią średniowieczną, a zwłaszcza tomizmem, mianowicie na aktualność podejmowanej problematyki filozoficznej, jak i skuteczność stosowanej metody filozoficznej<sup>7</sup>. W Wiedniu Grabmann miał możliwość współpracy ze znanym historykiem prawa, założycielem monachijskiej szkoły kanonistycznej, Eduardem Eichmannem, z którym pozostawał w przyjacielskich stosunkach aż do śmierci w 1946 roku. W roku 1918 obaj otrzymali katedry na uniwersytecie monachijskim. Dla Grabmanna ta zmiana miała szczególne znaczenie, gdyż uzyskał stały dostęp do Bawarskiej Biblioteki Państwowej (Bayerische Staatsbibliothek, cyt. dalej: BSB), w której zgromadzono księgozbiory bawarskich klasztorów po ich sekularyzacji w XVIII i XIX wieku. Aby nie tracić możliwości korzystania z biblioteki, zrezygnował ze stanowiska profesora na katolickim uniwersytecie w Mediolanie<sup>8</sup>. Po drugie, zależało mu na nawiązaniu bliższej współpracy z Clemensem Baeumkerem (zm. 1924), seniosem badań nad filozofią średniowieczną w Niemczech, po którym przejął redagowanie prestiżowej serii „*Beiträge zur Geschichte der Philosophie des Mittelalters*”.

Poza takimi cechami sprzyjającymi działalności intelektualnej jak inteligencja, umiejętność skupienia się i skoncentrowania na konkretnym zadaniu, to posiadał nie-

<sup>5</sup> Sposób rozumienia znaczenia badań nad scholastyką średniowieczną ze względu na jej współczesną użyteczność tak, jak to rozumiał Grabmann, analizował P. W. Rosemann, *Histoire et actualité de la méthode scolastique selon M. Grabmann*, w: *Actualité de la pensée médiévale*, red. J. Follon, J. McEvoy, Louvain 1994, s. 95–118, podobnie C. Głombik, *Das Problem der geschichtsphilosophischen Erkenntnis in Grabmanns Werk „Die Geschichte der scholastischen Methode“*, *Trierer Theologische Zeitschrift*, 102, 1993, s. 174–188.

<sup>6</sup> Był to też bezpośrednio powód do nadania mu doktoratu *honoris causa* uniwersytetu w Louvain w 1913 roku. Wyróżnienie tym bardziej cieszące Grabmana, że był to ośrodek gromadzący wielu wybitnych badaczy filozofii średniowiecznej.

<sup>7</sup> Publikowany tekst był obszerną, ponadstustronicową rozprawą: M. Grabmann, *Der Gegenwartswert der geschichtlichen Erforschung der mittelalterlichen Philosophie*. Akademische Antrittsvorlesung, Wien 1913. Grabmann nawiązał do pracy swojego nauczyciela z Eichstätt Mathiasa Schneida, *Die Philosophie des hl. Thomas von Aquin und ihre Bedeutung für die Gegenwart*, Eichstätt 1881, rozszerzając tę problematykę na całą filozofię.

<sup>8</sup> Zaproszenie wystosował jeden z założycieli uniwersytetu (fundacja w 1921 roku) kardynał Achille Ratti, późniejszy Pius XI, który poznał Grabmanna, pełniąc wcześniej obowiązki prefekta Biblioteki Ambrojańskiej w Mediolanie, z której Grabmann często korzystał.

zwykłą pamięć. Jak mawiano, dla Grabmanna każda przeczytana strona równała się stronie zapamiętanej. Pracował samodzielnie, nie korzystał z pomocy asystentów. Jak to ujął we wspomnieniach jeden z uczniów, Grabmann pracował z regularnością, wytrwałością i uporem odziedziczonym po jego chłopskich przodkach. Nigdy nie poddawał się trudnościom. Gdyby jego działalność ograniczała się tylko do tego jednego wątku jego twórczości, byłby to już wystarczający powód, by uznać go za jednego z najwybitniejszych badaczy średniowiecznej filozofii.

W latach 1921–1939 Grabmann corocznie podejmował podróże do włoskich bibliotek. W tym samym celu podróżował do Belgii, Francji, a nawet Hiszpanii (dwukrotnie) i Szwecji. Efektem tych kwerend było odkrywanie zapomnianych rękopisów z dziełami, które nie znajdowały się jeszcze w obiegu naukowym. Grabmann odkrywał nowe postacie filozofii średniowiecznej i nieznane dzieła filozofów już zapoznanych.

Wykłady i seminaria Grabmanna z dogmatyki, którego sława jako historyka filozofii średniowiecznej szybko rosła, przyciągały dużą liczbę studentów. Znany był z ze swojego bardzo pozytywnego nastawienia do studentów. Poświęcał sporo czasu, wdrażając ich w arkana pracy naukowej. Były to lata, w których kształtowała się monachijska „szkoła Grabmanna”, którą tworzyli nie tylko jego doktorzy (wypromował około 30), ale uczeni z innych ośrodków, którzy inspirowali się jego metodą.

W 1939 roku naziści zamknęli Wydział Teologiczny. Zwolniony z obowiązków dydaktycznych Grabmann poświęcił się wyłącznie pracy naukowej, która była niezwykle owocna (ponad 100 prac w latach następnych). Gdy pierwsze poważniejsze bombardowania dotknęły Monachium, Grabmann, nakłaniany przez uczniów i kolegów z Eichstätt oraz na zaproszenie miejscowego biskupa, przeniósł się w maju 1943 roku wraz ze swoją pokaźną biblioteką do Eichstätt. Tam, mimo wojennych trudności, mógł spokojnie kontynuować pracę. Przeprowadzka do Eichstätt prawdopodobnie ocaliła mu życie, a z pewnością uratowała jego bibliotekę i zbiór rękopisów średniowiecznych, gdyż niedługo po opuszczeniu Monachium jego mieszkanie zniszczyła bomba. Po wojnie tylko na jeden rok wrócił do pracy dydaktycznej na monachijskim uniwersytecie, gdyż pogarszający się stan zdrowia osłabił jego siły.

W testamencie Grabmann zapisał swoją bibliotekę Wydziałowi Teologicznemu Uniwersytetu w Monachium, a nie ukochanemu środowisku z Eichstätt, ale tylko z powodu znacznego zniszczenia zasobów bibliotecznych w czasie wojny. Z inicjatywy ucznia Grabmanna, Michaela Schmausa, założono w 1954 roku w ramach Wydziału Teologicznego instytut imienia Martina Grabmanna (Martin-Grabmann-Forschungsinstitut für Mittelalterliche Theologie und Philosophie), który obecnie obsadzony jest przez trzech profesorów.

Centralnym przedmiotem badań Grabmanna był myśl filozoficzna i teologiczna św. Tomasza z Akwinu<sup>9</sup>. Ale za radą swoich nauczycieli z Eichstätt znacznie poszerzył swoje zainteresowania. Wynikało to ze słusznego przeświadczenia, które znalazło pełne uzasadnienie w późniejszych badaniach, że, aby zrozumieć myśl Akwinaty, na-

<sup>9</sup> L. Ott, Martin Grabmann und seine Verdienste um die Thomas-Forschung, *Divus Thomas* 27, 1949, s. 129–153.

leży ją interpretować zarówno na tle całości filozofii średniowiecznej, jak i z uwzględnieniem współczesnej Tomaszowi myśli filozoficznej, zwłaszcza św. Bonawentury (zm. 1274). Zatem Grabmann zajmował się głównie myślą św. Tomasza, ale stopniowo rozszerzał krąg postaci i nurtów filozoficznych, z którymi należało się zapoznać, chcąc zrozumieć idee Akwinaty. To, co wspólne dla tego nurtu filozofii, okazało się dla Grabmanna zadaniem fundamentalnym, mianowicie uchwycenie tendencji w rozwoju metody scholastycznej i ich ocena dla dziejów filozofii średniowiecznej. Ten etap został podsumowany publikacją „Dziejów metody scholastycznej”.

Grabmann doprowadził do mistrzostwa zastosowanie metody genetycznej w badaniach nad dziejami filozofii. Swoje analizy prowadził dwoma torami. Pierwszy polegał na ustaleniu istoty myśli św. Tomasza i próbie uchwycenia jej wewnętrznego rozwoju, drugi, związany był z badaniem zarówno filozofii poprzedzającej, jak i tej, która rozwijała się po Tomaszu. Grabmann słusznie sądził, że mimo wyróżniania się św. Tomasza od innych filozofów jego czasów, był on jednocześnie dzieckiem tychże czasów. Jego myśl nie kształtowała się w próżni, tylko wywodziła się z bieżących debat filozoficznych oraz tych, które odziedziczone zostały po poprzednikach. Choć ten pogląd dzisiaj wydaje się trywialny, to sto lat temu takim nie był. Dzięki tej metodzie Grabmann był w stanie pokazać rzeczywiste znaczenie myśli św. Tomasza nie tylko w jego epoce, ale na tle filozofii średniowiecznej. W rezultacie zaprzeczył np. popularnemu w XIX w. pogładowi, że św. Tomasz wprowadził do filozofii idee rewolucyjne. Grabmann podkreślał kontynuację istotnych wątków tomizmu, które sięgały początkami jeszcze czasów św. Augustyna. Podobnie zaskakujące były jego wnioski odnośnie relacji filozofii św. Tomasza i św. Bonawentury, którzy byli traktowani jako myśliciele o przeciwnych stanowiskach, a Grabmann wykazał, jak wiele wspólnego łączyło oba nurty, chociaż inaczej formułowali te same problemy.

Jednym z niezaprzeczalnych osiągnięć Grabmanna jest ustalenie ostatecznego korpusu dzieł Tomasza z Akwinu. Udało mu się przekonująco wykazać, że dzieła, których autorstwa jego poprzednicy odmawiali Tomaszowi, traktując je jako apokryfy, rzeczywiście wyszły spod jego pióra<sup>10</sup>. Grabmann był świadom, że fundamentem analiz myśli św. Tomasza musi być ustalenie korpusu jego autentycznych dzieł i oddzielenie ich od falsyfikatów, które zresztą same w sobie są bardzo dobrym źródłem, świadczącym o recepcji i rozumieniu myśli św. Tomasza. Badania nad rękopisami, którym Grabmann poświęcał bardzo dużo czasu i energii, prowadziły czasem do zaskakujących rezultatów. Na przykład uznawane za dzieło Alberta Wielkiego z Kolonii, nauczyciela Tomasza z Akwinu, i budujący wizerunek kolońskiego uczonego jako wybitnego filozofa traktat *De adhaerender deo* okazał się pracą mało znanego Johanna von Kastl (zm. po 1426 roku). Zatem to nie wpłynęło na myśl św. Tomasza, a jest wręcz odwrotnie: jest świadectwem jednej z wielu podejmowanych

<sup>10</sup> M. Grabmann, *Die echten Schriften des hl. Thomas von Aquin*, Münster 1920; wyd. 2, zmienione, pod nowym tytułem: *Die Werke des Heiligen Thomas von Aquin. Eine literarhistorische Untersuchung und Einführung*, Münster 1931; wyd. 3, rozszerzone: 1949. Por. M. Schmaus, *Die Forschungstätigkeit Martin Grabmanns während der Zeit seiner ordentlichen Mitgliedschaft in der Bayerischen Akademie der Wissenschaften*, w: *Land und Reich, Stamm und Nation. Festgabe für Max Spindler zum 90. Geburtstag*, t. 3, München 1984, s. 438–446.



prób przez późniejszych uczonych zrozumienia dzieła Akwinaty. Badania nad filozofią średniowieczną w XIX w. głównie opierały się na starszych edycjach drukowanych. Podczas swojego pierwszego pobytu w Rzymie i rzymskich bibliotekach przekonał się, że rady Denifle i Ehrle o konieczności dogłębnych kwerend bibliotecznych, przynoszą niemal natychmiastowe efekty w postaci ujawnianych nowych dzieł i nieznanych lub niedocenianych filozofów. Częste kwerendy, jakie Grabmann prowadził w głównych bibliotekach europejskich, dawały mu przewagę nad innymi badaczami, których badania siłą rzeczy ograniczone były ramami wyznaczonymi przez dostępne edycje. Grabmann nie tylko odkrywał nowe teksty, ale je wydawał i komentował<sup>11</sup>. Gdy Pierre Mandonnet opublikował przełomową dla poznania średniowiecznego arystotelizmu w wersji arabskiego filozofa Awerroesa (wł. Ibn Ruszd, zm. 1198) monografię o Sigerze z Brabantu, to Grabmann, zainspirowany jej wynikami, podjął kwerendy w Bawarskiej Bibliotece Państwowej. Znalazł w niej tyle nieznanych dzieł Sigera, że ich liczba znacznie przekroczyła ilość dzieł Sigera wykorzystanych przez Mandonnet<sup>12</sup>. Uzyskane materiały Grabmann przekazał kolegom z Louvain (Fernand van Steenberghen, zm. 1994), którzy rozwinęli szkołę badań nad awerroistyczną interpretacją Arystotelesa w średniowieczu.

Samodzielnym nurtem badawczy, jednak ściśle związanym z Akwinatą, był wpływ Arystotelesa na filozofię średniowieczną<sup>13</sup>. Grabmann był jednym z tych historyków, którzy stawiali na tym polu pionierskie kroki, budując fundamenty pod naszą wiedzę o arystotelizmie średniowiecznym m.in. w monografii z 1916 roku *Forschungen über die lateinischen Aristotelesübersetzungen des XIII. Jahrhunderts* (*Badania nad łacińskimi przekładami Arystotelesa w XIII wieku*). Problem polegał na ocenie, jaką rolę pełnił arystotelizm nie tylko w myśli tomistycznej, ale jaki był jego wpływ na całą filozofię XII i XIII wieku. Według Grabmanna nie można było zrozumieć myśli Tomasza bez zrozumienia nauki Arystotelesa w takiej postaci, jaka była wówczas nauczana. Bezpośrednie odwoływanie się do arystotelizmu klasycznego nie miało sensu, gdyż uczeni łaciniści poznawali dzieło Arystotelesa w sposób zapośredniczony: nie przez same dzieła, ale przez komentarze do nich. Dwie podróże do bibliotek hiszpańskich zaowocowały pozyskaniem nowych tekstów pokazujących recepcję myśli Arystotelesa w tym czasie (Hiszpania w XII i XIII wieku była centrum przekładów dzieł filozofa na łacinę)<sup>14</sup>.

M. Grabmann bardzo szybko został zauważony przez polskich filozofów i tomistów<sup>15</sup>. Już w 1901 roku (Grabmann miał wówczas 26 lat!) Idzi Radziszewski w prze-

<sup>11</sup> Większość tych prac jest zebrana w M. Grabmann, *Gesammelte Akademieabhandlungen*, t. 1–2, Paderborn 1979. Por. Por. wstęp M. Schmaus, w: tamże, t. 1, s. XI–XXXII.

<sup>12</sup> M. Schmaus, *Zur 100. Wiederkehr des Geburtstages von Martin Grabmann* (jak w przyp. 1), s. 12 n.

<sup>13</sup> Referuję za: C. Heitmann, *Martin Grabmann und der lateinische Aristoteles*, w: *Credo ut intelligam*, red. T. Prügl, St. Ottilien 1999, s. 105–117.

<sup>14</sup> Zwięzłego podsumowania badań nad filozofią średniowieczną dokonał L. Ott, *Martin Grabmann und die Erforschung der mittelalterlichen Philosophie*, *Philosophisches Jahrbuch* 59, 1949, s. 137–147.

<sup>15</sup> W kwestii recepcji prac Grabmanna w Polsce opieram się na ustaleniach dwóch badaczy: M. Kurdzialek, *Sylwetki historyków filozofii* (jak w przyp. 1), a przede wszystkim: C. Głombik, *Związki Martina*

głównym artykule o filozofii scholastycznej zauważył prace młodego Grabmanna<sup>16</sup>. Neoscholastyka budziła wśród historyków filozofii średniowiecznej, jak i w środowisku ówczesnej inteligencji katolickiej ogromne zainteresowanie, gdyż miała być nowoczesną katolicką filozofią w czasach modernizmu. Grabmann spotykał się z polskimi uczonymi przy okazji różnego rodzaju konferencji naukowych. Kontakt korespondencyjny utrzymywał z Konstantym Michalskim (w latach 1916–1940) i Aleksandrem Birkenmajerem<sup>17</sup>. Inni uczestniczyli w wykładach i seminariach Grabmanna (Teofil Długosz, Ignacy Różycki) lub konsultowali swoje badania (Jan Salamucha oraz Józef Bocheński). Polscy badacze zamieszczali liczne recenzje z prac Grabmanna zarówno w polskich, jak i zagranicznych czasopismach.

Grabmann miał być obecny na zorganizowanym w Poznaniu w 1934 roku przez biskupa Augusta Hlonda Międzynarodowym Kongresie Tomistycznym, ale z nieustalonych powodów cała delegacja niemieckich badaczy nie pojawiła się na kongresie.

Niestety tylko jedna książka Grabmanna jest dostępna w języku polskim. Inicjatorem polskiej edycji i zarazem tłumaczem był przedwojenny poznański neotomista, Aleksander Żychliński<sup>18</sup>. Spolszczona książka Grabmanna wydatnie przyczyniała się do upowszechnienia myśli tomistycznej w Polsce.

Z okazji sześćdziesiątej rocznicy urodzin przyjaciele, uczniowie i najbliżsi współpracownicy Grabmanna wydali dwutomowy *Festschrift* (*Aus der Geisteswelt des Mittelalters*, 1935). Wśród pochodzących z całego świata 77 autorów tekstów było dwóch polskich badaczy: Konstanty Michalski (zm. 1947) i Aleksander Birkenmajer (zm. 1967). Na siedemdziesiątą rocznicę, która przypadła na najcięższy okres wojny, przygotowano kolejny *Festschrift*, który nie ukazał się drukiem za jego życia, a jubilatowi „podarowano” teczkę z maszynopisami ofiarowanych tekstów<sup>19</sup>. W 1948 roku na Wydziale Teologicznym hucznie obchodzono jego pięćdziesiątą rocznicę kapłaństwa i pracy naukowej. Atak serca 30 grudnia 1948 roku i dwa kolejne w następnych dniach doprowadziły do śmierci uczonego 9 stycznia 1949 roku. Został pochowany w Eichstätt w insygniach papieskiego protonotariusza.

Grabmann został uhonorowany doktoratami *honoris causa* przez uniwersytety w Leuven/Louvain (1913 rok), Innsbrucku (1927 rok), Mediolanie (1932 rok)

---

Grabmanna z filozofią polską, *Humanitas* 8, 1982, s. 33–58; tenże, *Metafizyka kultury: Grabmann – Maritain – neoscholastyka polska*, Warszawa 1982; tenże, *Martin Grabmann i polska filozofia katolicka*, Katowice 1983; tenże, *Wiedeń i neoscholastyka polska*, *Folia Philosophica* 4, 1987, s. 199–225; tenże, *Wczesne echa pisma Martina Grabmanna w polskim ruchu tomistycznym*, w: *Rozważania o filozofii a recentiori*. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Józefowi Bańce, red. A. E. Szołtysek, Katowice, 1994, s. 155–167.

<sup>16</sup> I. Radziszewski, *Odrodzenie filozofii scholastycznej*, *Przegląd Filozoficzny* 4, 1901, z. 4, s. 441–504, tu 497.

<sup>17</sup> M. Kurdziałek, *Sylwetki historyków filozofii* (jak w przyp. 1), s. 146; C. Głombik, *Martin Grabmanns Werke in Briefen und Analysen von Aleksander Birkenmajer*, *Zeitschrift für Religions- und Geistesgeschichte* 37, 1985, 331–343.

<sup>18</sup> M. Grabmann, *Wstęp do „Summy teologicznej” świętego Tomasza z Akwinu*, Lwów 1935.

<sup>19</sup> Ukazał się 10 lat później: *Miscellanea Martin Grabmann. Gedenkblatt zum 10. Todestag*, red. M. Schmaus, München 1959, por. szerzej T. Prügl, *Die unveröffentlichte Festschrift zum 70. Geburtstag von Martin Grabmann*, *Münchener theologische Zeitschrift* 50, 1999, 145–180.



i Budapeszcie (1935 rok). Był członkiem Amerykańskiej Akademii Nauk (od 1927 roku), Bawarskiej (od 1920 rok) i Pruskiej (od 1934 rok) Akademii Nauk. Od 1920 roku był członkiem Prezydium Monumenta Germaniae Historica w Monachium. W 1921 roku papież wyróżnił go honorowym tytułem Prałata Domu Papieskiego (obecnie Prałat Jego Świątobliwości), a w 1941 nadał mu najwyższe wyróżnienie papieskie, jakie może otrzymać ksiądz diecezjalny: tytuł Papieskiego Protonotariusza<sup>20</sup>.

Bibliografia Grabmanna obejmuje nieco ponad 400 prac, w tym 13 książek, nie licząc wydań zbiorowych tekstów drobniejszych<sup>21</sup>. Te ostatnie zostały zebrane w trzytomowej (1700 stron) publikacji *Mittelalterliches Geistesleben*, t. 1–3, München 1926–1956 (reprint: Hildesheim 1984). Natomiast rozprawy drukowane w serii wydawnictw Bawarskiej Akademii Nauk zebrano w *Gesammelte Akademieabhandlungen*, t. 1–2, Paderborn 1979 (ss. 2200). Wartość jego dorobku nie da się przełożyć na ilość publikacji. Fenomenem jest to, że dorobek Grabmanna niemal w całości zachowuje aktualność również dzisiaj. Nawet te prace, w których interpretacje Grabmann są dzisiaj dyskusyjne, to wprowadzony przez niego materiał źródłowy często jest jedyną postacią, pod jaką funkcjonuje w nauce wiele kluczowych dla średniowiecznej filozofii tekstów. W każdym razie nie można sobie wyobrazić współczesnego badacza nie tylko filozofii, ale i kultury średniowiecznej, który nie musiałby się zapoznać przynajmniej z niektórymi jego dziełami.

*Dariusz Andrzej Sikorski*

---

<sup>20</sup> Franciszek zaprzestał nadawania tytułów honorowych, ale zachował już nadane.

<sup>21</sup> Bibliografię zestawiał L. Ott w: M. Grabmann, *Mittelalterliches Geistesleben*, t. 3, München 1956, s. 10–35; uzupełniony przedruk w: H. Köstler, L. Ott, Martin Grabmann. Nachlaß und Schriftrum, Paderborn 1980, s. 22–229.